

# DZIENNIK BERLIŃSKI

**wychodzi codziennie**

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

**Dziennik Berliński, Berlin O 27,  
Raupachstrasse 6.**

**Cena ogłoszeń:** 30 fenigów od wiersza petytowego. —  
Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza pe-  
tytowego. — Rękopisów redakcja nie zwraca, lecz je niszczy. —  
Redakcja, Administracja i ekspedycja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, środa, 11. lipca 1917.

## Położenie polityczne w Niemczech ciągle jeszcze niewyjaśnione.

Sprawa zatargu większości parlamentu z rządem o cele wojenne i o zaprowadzenie natychmiast rządów parlamentarnych w Niemczech ciągle jeszcze jest w zawieszaniu. Od wczoraj sprawa ani o krok nie postąpiła naprzód, przynajmniej zewnątrz. Jaki jest jej rozwój wewnętrzny, trudno jest wydać o tym sąd jakikolwiek, ponieważ dla szerokiego ogółu pozostaje tajemnicą treść narad cesarza z ministrami i różnymi mężami stanu, a z drugiej strony i postawienia poszczególnych frakcji prowadzących wspólną akcję przeciw rządowi traktowane są jako poufne.

Wykazuje się obecnie, że różne pogłoski i kombinacje, o których donosili wczoraj piśmienniki berlińskie, były prostym wymysłem bez żadnej podstawy.

Z faktycznych wydarzeń dnia wczorajszego, pozostających w związku z tą sprawą należy zanotować następujące:

### Odroczenie obrad komisji budżetowej.

Wczoraj zebrała się komisja budżetowa pod przewodnictwem przywódcy centrowego, posła Spahn'a i rozpoczęła punktualnie o godz. 9. rano swe obrady. Przybył także kanclerz. Przed rozpoczęciem obrad zażądał się poseł socjalistyczny, Ebert kanclerza, czy może komisję powiadomić o wyniku przedwczorajszej rady koronnej. Kanclerz odpowiedział odmownie zastrzegając, że komisja będzie musiała się jeszcze na krótki czas uzbroić w cierpliwość. Wobec tego stawiał poseł Ebert wniosek o odroczenie komisji, aż się położenie nie wyjaśni, ponieważ w tych warunkach nie ma celu dalej dyskutować. Do wniosku tego przychyliła się komisja bez dyskusji. W wielkim podnieceniu opuszczali członkowie komisji salę obrad.

Według innej informacji miał kanclerz oświadczyć w komisji, że cesarz na końcu przedwczorajszej rady koronnej zastrzegł sobie jeszcze decyzję. Wobec tego odroczyła się komisja, ponieważ — argumentowano — nie ma rządu, w którym można by się układać. Termin następnego posiedzenia komisja nie wyznała.

## Posel bawarski, hr. Lerchenfeld na audjencji u cesarza.

Korespondencja Hoffmanna donosi co następuje: »Potwierdza się, że poseł bawarski w Berlinie, hrabia Lerchenfeld bawił w niedzielę u cesarza na audjencji; przy tej okazji omawiano całe położenie wojskowe i polityczne.

## Kanclerz u Cesarza.

Berlin, 10. 7. Biuro Telegr. Wolffa donosi:

Cesarz wysłuchał dziś przed poł. referatów kanclerza, ministra spraw wewnętrznych Loebella, szefa gabinetu cywilnego Valentiego i referatów wojskowych.

Dalszy telegram donosi:

(BTW.). Berlin, 10. 7. Cesarz przyjął dziś przed poł. kanclerza. Kanclerz miał kilkogodzinny referat.

## Przywódcy partji parlamentarnych u kanclerza.

Berlin, 10 lipca. (B. T. W.) Kanclerz przyjął wczoraj w ciągu popołudnia różnych przywódców partji parlamentarnych.

Według informacji »Berl. Tgbl.« brali udział w tej konferencji posłowie Spahn (centrum), Schiffer (nar. lib.), Payer (wain.) i Ebert (socj.)

Chodzą wieści, że jeszcze w ciągu dzisiejszego dnia ogłoszona zostanie rządowa ewakuacja, która oświadczy, że rząd gotów jest zgodzić się na »parlamentaryzowanie konstytucji niemieckiej i zaprowadzić w Prusach równe prawo wyborcze.

## Dzisiejsze posiedzenie parlamentu.

Posiedzenie plenarne parlamentu rozpoczęło się o godzinie 3. po poł. Porządek obrad sięgił pewnej zmiany. Między innymi usunięto z niego projekt nowej pożyczki wojennej, ponieważ nie doszło jeszcze do porozumienia pomiędzy rządem a lewicą i centrum w sprawie zmian wewnętrznie politycznych. »Kreuzzeitung« donosi, że frakcja konserwatywna zamierza dziś przeciw temu zaprotestować, uzasadniając swój protest tem, że decyzja o najważniejszym środku obrony ojczyzny nie może zależeć od porozumienia w sprawie ukształtowania stosunków wewnętrznie politycznych.

## Konserwatyści wobec zamiarów większości parlamentarnej.

Główny organ konserwatystów, »Kreuzzeitung« pisze:

»Gdyby ubolewana godny atak posła Erzbergera miał doprowadzić do tego, żeby parlament pozownie miał oświadczyć gotowość Niemiec do podania za swej strony ręki do zgody, albo gdyby przy tem miało być powiedziane, że parlament stoi na stanowisku socjalistycznej formuły pokojowej, natenczas uważali byśmy, że szkodził to bardzo ojczyźnie.

Parlament wzmożnił by tylko przez to zapal wojenny wrogów, napadł od tyłu na nasze walczące wojsko i bardzo poważnie zagroził sytuacji naszych reprezentantów przy późniejszych układach pokojowych. Także rezolucja, która by w skutek niejasnej redakcji zawierała możliwość umiarkowania jej przez niektóre partie, które się zgodzą na nią, w sensie nowej oferty pokojowej na podstawie socjalistycznej, wydawała by nam się niezdolną. Co ma być wypowiedziane w parlamencie, jeśli przedstawicielstwo narodu chce spełnić wymaganie chwili, to bezwzględnie zainicjuje, że tylko czynny wojsko i floty spowodują naszych wrogów do rozpoczęcia układów pokojowych. Aż się to nie stanie, aż nie zostaną umożliwione układy pokojowe, które rozpoczną wrogowie sami, wyrzekając się zdobyczy i odszkodowania, a przy których konieczności życiowe Niemiec obecnie i w przyszłości mogą być w ten sposób zabezpieczone, popiera naród nie miecki niewzruszenie i wiernie wojsko i jego wodzów. To ma być wypowiedzieć parlament.

Widzimy z powyższego artykułu organu konserwatywnego, że koła te ciągle jeszcze nie słuchają nie chcą o znalezienia drogi, która by umożliwiła zawarcie pokoju drogą obopólnego porozumienia.

## Posel Erzberger nie był u cesarza Karola.

Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne, mające charakter urzędowy zaprzecza pogłoskę o bytności posła Erzbergera u cesarza austriackiego na audjencji. Zaprzeczenie to jest bardzo kategoryczne i brzmi jak następujące:

Wiedeń, 10 go lipca.

Wiadomość telegraficzna z Wiednia ogłoszona w dniu 8 go lipca przez »Voss. Ztg.«, że poseł Erzberger bawił przed kilka dniami w Wiedniu i że był przyjmowany przez cesarza Karola na audjencji, jest zmyśloną. Wskutek tego upadają też wszelkie kombinacje i kombinacje związane z tą wiadomością.

## Sprostowanie »Nordd. Allg. Ztg.«.

Półrządowa »Norddeutsche Allg. Zeitung« pisze za naczelnym miejscem:

»Podobnie jak to uczynił »Berliner Lokal Anzeiger«, donosili też »Berliner Neueste Nachrichten«, iż kanclerz miał oświadczyć w komisji budżetowej, że pozostanie jego osoby w urzędzie leży w interesie narodowym. Stwierdzamy, pisze »Nordd. Allg. Ztg.«, że twierdzenie to jest zmyślane.

Oprócz powyższych ukazał się szereg innych zaprzeczeń, które wykazują jak mało ścisłymi i prawdziwymi są wiadomości nawet największych gazet berlińskich.

## Wojna.

### Komunikat niemiecki.

Urządowe. Wielka główna kwatera, dnia 10. 7.

Zachodni plac boja.

Grupa armji następcy tronu Rupprechta.

We Flandrii doszła walka działowa u wybrzeża, na odcinku Ypern i na wschód od Wytschaete do większej sily, niż w ciągu dni ostatnich. Odparto atak piechoty angielskiej na południowo-zachód od Hollebecke. Również na północno wschód od Messines, pod Lens i Fresnoy jak również na północno-zachód od St. Quentin stoczono walki wywiadowcze.

Grupa armji następcy tronu niemieckiego.

Wzdłuż Chemin des Dames wzmożił się wieczorem ogień. W nocy odparto częściowe ataki francuskie na południe od Courteson i na południowo-wschód od Cerny.

Armia generała marszałka polnego księcia Albrechta Wirtemberskiego

Nie zaszło nic szczególnego.

Wschodni plac boja.

Front generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Pod Rygą, Dźwińskiem i Smorgoniem wzmożła się akcja bojowa.

U grupy armji generał-pułkownika Boehm Ermollego byli Rosjanie między Strypą a Dnieprem dość bezczynni. Wyprawy naszych oddziałów szturmowych przyniosły na licznych punktach jeńców i łup. Po zakończeniu walk, które się wczoraj rozwinęły na północno zachód od Stanisławowa, cofaliśmy nasze wojsko poza dolny bieg potoku Łukowica.

W zakresie działania innych armji nie zaszło nic szczególnego.

Front macedoński.

Nie było większych walk.

W czerwcu był wynik walk przeciw latawcom nieprzyjacielskim dobry. Nasi przeciwnicy stracili przez nasze oręża 220 latawców i 33 balony na wysokości. Armaty służące do odpiarania latawców strąciły 60 lotników nieprzyjacielskich, resztę stracono w walkach napowietrznych.

Nasze straty wynoszą 58 latawców i 3 balony na uwłazi.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

Urządowe. Berlin, dnia 10. 7., wieczorem.

Ani na zachodzie ani na wschodzie nie zaszło nic szczególnego.

Komunikat admiralceji niemieckiej.

Berlin, dnia 9. 7. Urządowe.

Jedna z naszych łodzi nurkowych zatopiła znów w oceanie Atlantyckim 30500 ton.

W liczbie zatopionych okrętów... następujące: uzbrojony angielski statek »Sylvia«, wzięto do niewoli oficera, uzb...

Szeł sztabu admirałnego m. Komunikat austriacki

Wiedeń, dnia 10 bm. Urzędowo. Wschodni plac boju.

Na froncie armii generał pułkownika Józefa odbywała się bardzo ożywiona c...

Włoski i poludalowo. Wschodni plac boju. Nie było zmiany.

Szeł sztabu generalnego. Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 9. lipca po poł.

W okolicy na południe od Filain doszła kolo północy walka działowa do znacznej gwałtowności. Niemcy wykonali przeciw Pantheon silny atak...

Komunikat angielski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 9. 7. wiecz.

Nasze wojska odbyły nocy ubiegłej na południu wo-wachód od Margicourt skuteczną wyprawę...

Wiadomości polityczne.

Austrja.

Konferencja sztokholmska.

Czeski poseł socjalistyczny Smeral, k awym przyjeździe ze Sztokholmu wczoraj pierwszy zjawił się w parlamencie...

Korespondencja z Łuży

Z Łużyc otrzymujemy list następujący:

Łużyce, w lipie

Życie polskie na Łużycach w czasie... słabo tylko ujawnia się na zewnątrz. Sokol...

Wprawdzie ruch organizacyjny na tle... elajnych z nastaniem wiosny znacznie si...

zajęty sobą, rodziną i pracą, poczęściel i w niedziele. Praca w towarzystwach powinna w zmiennych dzia...

Do każdej, choćby najskromniejszej akcji potrzeba pewnej organizacji i organizatorów. Te dwa czynniki są zawsze niezbędne. Jak wiele dobrego możnaby...

W pięknym miesiącu maju mieliśmy tutaj dwie piękne różnie przyczynności religijne. Mianowicie przystawanie do pierwszej Komunii św. gdzie 40...

Nasamprzód powitał dostojnego Gościa pierwszy p. kurator p. Kraus z »Elatrachtwerk«, a następnie miejscowy proboszcz, ks. Frilich. Księżę biskup, bar...

Proboszcz czyta nam kazanie polskie, a i przy niesporach i obrządkach bractw kobiecych postępuje się już językiem polskim. To jest bardzo dodatni ak...

Na zakończenie korespondencji czuję się moralnie zobowiązany wyrazić Przewielbionemu ks. prob. Graczyńskiemu z Gościszyna w imieniu wszystkich...

Sprawy polskie.

O zagraniczny rząd polski.

»Kurjer Lwowski« donosi z Paryża, iż istnieje podobno zamiar powołania do życia zagranicznego rządu polskiego z siedzibą w Szwajcarii.

Polityczne grupy polskie, pracujące nad zrealizowaniem tego planu, postanowiły na kierownika rządu

zagranicznego powołać jednego z wybitnych obywateli Królestwa Polskiego.

Obchód polsko-węgierski w Budapeszte.

»Nowa Reformac« donosi z Wiednia 7 lipca: Pos. ks. Lubomirski wyjeżdża dziś do Budapesztu, aby z ramienia N. K. N. wziąć udział w uroczystym obchodzie polityczno-kulturalnego klubu polsko-węgierskiego w Budapeszte.

Z Królestwa Polskiego.

Zajęcie zboża i ziemniaków w Królestwie Polskiem w roku 1917.

»Deutsche Warachauer Ztg.« donosi, że somiędzy władzami okupacyjnymi a Radą Sztatu, Centralnym towarzystwem rolniczym i warszawskim Syndykatem rolniczym nastąpiło porozumienie...

Z tymczasowej Rady Stanu.

Czytamy w »Kurjerze Warszawskim«: Na wczorajszym posiedzeniu plenarzem Tymczasowej Rady Stanu przedyskutowano i przyjęto projekt ordynacji samorządu powiatowego dla tej części Królestwa Polskiego...

Wyrażono opinię co do projektu rozporządzenia o handlu papierami, emilowacymi w państwach nieprzyjacielskich po dniu 5 ym sierpnia 1915 r. Wreszcie uchwalono wydać odezwę, wzywającą ochotników, aby wstępowali do wojska polskiego.

Odezwa Tymczasowej Rady Stanu.

Marzatek Koronny Tymczasowej Rady Stanu wydał odezwę następującą: Do wojska polskiego. Żołnierze!

Po otrzymaniu gwarancji narodowego charakteru armji polskiej i ustaleniu nieodzownych warunków jej rozwoju, macie w najbliższych dniach dopełnić podstawowej powinności żołnierskiej:

Jako prawi i karał wolałszy i obrońcy ojczyzny, powstającej po wieku niewoli do utraconego samodzielnego bytu państwowego, macie złożyć uroczystą ślubowanie na wierną ucziwą i nieugiętą służbę ojczyźnie, Polakom Królestwu i przyszłemu Królowi.

To, co nie było udziałem waszych rycerskich poprzedników w bojach o wolność i pełnię narodowego życia, was przysada jako sprawiedliwość dziejowa w nagrodę za śmiały czyn, ofiarą krwi i żelazca w szlachetnych zamiarach wytrwania.

W uroczystej chwili na historycznym wzgórzu pod krzyżem Traugutta śluby wasze radośnie budzić będą narodowe mogiły, a tęsknota nie wolnych czołw i dziadów powtarzać pocznie za wami tak długo oczekiwane słowa polskiej rofy.

W karzym ordynaku ślubujących staną, obok okrytych sławą dwuletnich bojów żołnierzy niezawodzących się do służby pod czajem okiem i opieką starszej braci bitawnej — owego rycerskiego hańca, co bez zastrzeżeń i z chwalebną ofiarnością na pierwszy zew ojczyzny stanął pod sztandarem wojującej Polski i dał granitowe podwaliny świątelnemu i zwycięskiemu czysowi legjonów polskich.

A ci, którzy z wojskiem polkiem jeszcze nie przysięgali, ale czynami i miłością ojczyzny są związani, niech wiedzą, że Tymczasowa Rada stanu nadal czynić będzie nad tem, aby nierozwalny związek i całość legjonów, utrwalone wspólnie przelaną krwią i przeżyta męką wyczekiwania na świt narodowy utrzymywane były w całej pełni do końca zmagani wojennych.

Nie m o j o w a k i mp. marzatek koronny.

Rzesza niemiecka gwarantuje walutę polską.

Pisma warszawskie ogłaszają następująca uwładowienie:

»Na mocy upoważnienia do udzielenia gwarancji Rzeszy niemieckiej, danego w § 2 ustęp c. prawa o ustaleniu budżetu Rzeszy na rok 1916, z dnia 9 czerwca r. 1916 (Dziennik praw Rzeszy r. 1916, str. 471), oświadczam: Według rozporządzenia Nr. 222 z dnia 9 grudnia r. 1916 Cesarstwo niemieckie generał gubernatora w Warszawie (Dziennik rozporządzeń dla generał gubernatorstwa warszawskiego Nr. 57 z dnia 13 grudnia r. 1916, str. 95); »Polaka Krajowa Kasa Pożyczkowa« w Warszawie wypuszcza bilety Krajowej Kasy Pożyczkowej w markach polskich. Rzesza niemiecka wzięta na ślabie bezwarunkową gwarancję za to, iż te bilety Kraj. Kasy Pożyczkowej będą przy ich

wycofaniu wymienione według wartości nominalnej są marki Rzeszy niemieckiej.

Berlin, dnia 26 czerwca 1917 r.

Kancelarz Rzeszy v. Bethmann Hollweg.

Dokument powyższy został mi przez szefa zarządu przy generał-gubernatorstwie warszawskim doręczony.

Warszawa, dnia 5 lipca 1917 r.

Marszałek Korony Niemowski.

Długi Warszawy.

Na ostatnim posiedzeniu Rady miasta Warszawy stwierdzono, że dług miasta wynosi obecnie 202 miliony marek.

Zwazywamy, że Warszawa ma do zadania w Rosji i o ludności 110 milionów, dług raduje się do sumy 91 i pół miliona marek, co na mieszkańca wynosi 106 marek 90 fenigów. W porównaniu z obdługiem miast niemieckich, szczytujących się wzorową gospodarką jak Frankfurt nad Menem, gdzie obdługiem na głowę wynosi 36 m. Monachium (531), Düsseldorf (523), Kolonia (394), Mannheim (331) — stan obdługiem miasta Warszawy nie przedstawia się bynajmniej rozgacziwie.

## Z Galicji.

### Interpelacja posła Bobrowskiego w austriackiej Izbie poselskiej.

»Czas krakowski podaje wiadomość z Wiednia z dnia 7. 7., że:

Pos. Bobrowski i tow. wniesli dn. 6. 7. w Izbie poselskiej interpelację w sprawie rozporządzenia ministra obrony krajowej z dnia 20 czerwca, którym zarządzone, że legionistów polacy uwolnieni z niewoli w drodze wymiany, lub tacy, którzy uzyskali wolność przez ucieczkę, mają być wcieleni napowrót do armii austriackiej.

### Katastrofa w kopalni na Śląsku galicyjskim.

»Górnicy donoszą, że w piątek 29 czerwca br. po południu po godzinie trzeciej, na szybie Eugeniusza w Piatwidzie nastąpił wybuch spowodowany zapaleniem się gazów. W chwili wybuchu cała zmiata popołudniowa (przez 200 górników) znajdowała się w kopalni. Rozległy wybuch był strasliwy. Górnikom, znajdującym się w kopalni pogasły lampy i pociemku ratowali się ucieczką pod szczyby Jana i Henryka, połączone chodnikami z szybem Eugeniusza, który się przorabia. Na ratunek przybyły oddziały ratunkowe górników z sąsiednich szybów. — Strażliwy dym utrudniał dostęp do miejsca katastrofy. — Za kilka godzin wydobyto dopiero pierwsze ofiary katastrofy, 10 górników, jeszcze żywych, którzy sami pociemku podpaleni i z poszarpanym ciałem ratowali życie.

Wszystkich działaczy odwieziono zaraz do szpitala w Ortowej.

Brakowało trzech górników, którzy pracowali w miejscu, gdzie powstał jak się zdaje wybuch. Oddziały ratunkowe udało się dopiero nad ranem o g. 4 dnia 30 czerwca do miejsca trzech nieszczęśliwych dostać, których już wydobyto jako trupów.

## Dla robotników z Królestwa Polskiego.

Wskutek zabiegów ze strony posłów polskich ministerjum wojny (Kriegsamt) wydało rozporządzenie, które daje robotnikom następujące ułatwienia:

1. Mogą oni wstępować do Zjednoczenia robotników polskich. Zjednoczenie ma w wszystkich okręgach przemysłowych sekretarzy swoich, o których adresie nie trudno się dowiedzieć. Kto staje się członkiem Zjednoczenia, ma zapewnioną obronę przeciw nadużyciom ze strony pracodawców i policji.
  2. W zakładach przemysłowych, które zatrudniają dużo Polaków z Królestwa, mają ciż prawo wybrać z pomiędzy siebie męża zaufania. Tenże ma pośredniczyć w razie sporów pomiędzy pracodawcą a robotnikami i zastępować tychże prawa. Na męża zaufania trzeba wybrać osobę władającą dobrze językiem niemieckim.
  3. Ponieważ dotychczas obywateli (a więc i robotnicy z Królestwa Polskiego) tylko za osobnym pozwoleniem policji mają prawo wychodzić poza obręb gminy, ministerjum wojny rozporządza, że robotnicy w razie potrzeby, np. gdy idą do sąsiedniej gminy do kościoła, na pocztę, do lekarza, lub w celach zakupu towarów, pozwolenia policyjnego nie potrzebują.
  4. Robotnicy mają prawo do urlopu kilkunastu dniowego, jeśli podadzą albo słuszne powody, albo jeśli zatrudnieni są w Niemczech dłużej niż 6 miesięcy. Robotnikom zatrudnionym w rolnictwie udziela się urlopów przed zimą tylko w wypadkach nadzwyczajnych.
- Urlopu udziela wyłącznie landrat, a w miastach liczących przeszło 25 000 mieszkańców, burmistrz. Trzeba się zatem zgłaszać do burmistrza lub landrata.

5. Gdy robotnik nie chce dotychczasowego pracodawcy pozostać, winien zgłosić podanie ustnie lub na piśmie do landrata lub burmistrza, wymieniając powody, które do zmiany miejsca go zmuszają (np. niestosowne lub zbyt ciężkie zajęcia, zbyt niska płaca, zleceń chodzenie i marnowanie pobicie, niedostateczne mieszkanie itp.)

Wniosek ma być atestu na zwolnienie z miejsca (Abkehrschein). Na mocy takiego atestu trzeba się zaraz postarać o inne zajęcia.

Burmistrz lub landrat może oddać sprawę do rozstrzygnięcia sądowi polubowemu, jaki po średniczy w sprawach między pracodawcą a robotnikami.

Ponieważ się często zdarza, że władze tych przepisów nie zważają, trzeba obstarzać wobec nich przy tem, że ministerjum wojny (Kriegsamt) takto przepisy w maju 1917 r. wydało.

## Wiadomości z Berlina i

Berlin, dnia 11 lipca 1917.

Kalendarz: Czwartek, 12. lipca, Jana Gwałb.

— Godzina policyjna dla towarzystw. Według obwieszczenia prezydenta policji wszystkie towarzystwa winny się na awych zebraniach w których nie bierze udziału ani napoje, trzymać godziny policyjnej obowiązującej inne zebrania publiczne.

— Karty na węgiel będą wydawane od dnia 10 sierpnia, do tego czasu wolno nabywać na środkowy odcinek karty na mięso pół centa (a nie jak wczoraj) czyli 55 brzykietek.

— Mięso podrożeje. Ponieważ rzeczą się widać na zbył nisko ceny mięsa uskarżają postanowił magistrat podnieść w sierpniu cenę wstawioną odpowiednio do warunków czasu.

— Podeszwy z drzewa. W Berlinie pojawiły się już w niektórych składach nowe butki wojenne z podeszwą z drzewa, która ma zastępować podeszwy ze skóry. Mają one te wielką wadę, że się nie zginają przy chodzeniu, a wleciąc do nich trzeba będzie dopiero przyzwyczajać. Cech szwaczów berlińskich postanowił na ostatnim zebraniu, by podeszwy te były obite odpadkami szarymi i w specjalny sposób do butki przysposobione, co wiele pracy wymaga. Za samo przygotowanie podeszwy liczyć trzeba od pary 150 mk., a prócz tego dochodzi cena materiału i koszt zelowania. Mają być jednak ceny ustalane. Chwilowo i tego rodzaju podeszwy są w bardzo ograniczonej ilości.

— Ogonki przed składami cukierków. Z wytrwałością godną lepszej sprawy wystają kobiety go dzianami w ogonki by zdobyć ćwierć funta biszkoptów. Ponieważ jednak te tony ustawione na chodniku bardzo nie wręczają na obcych wywierają, wydały władze rozporządzenie, które poleca właścicielom składów cukierków by towar sprzedawali tylko za okazaniem karty na surogat kawy i to nie więcej niż ćwierć funta mierzalnie. Przy każdym kupie miał być karta stemplem firmy z datą i oznaczoną ilością towaru do dalszego kupna dotyczący uciążliwa. Prócz tego mają być składki otwarte tylko podczas sprzedaży, a w innym czasie ma być wywieszony plakat: »zamknięte«. Przed zamkniętym składem nie wolno stać; policja otrzymuje nakaz by ros przazala natychmiast czekających. O ile jest mało zapasów można je podzielić na kilka dał, lecz co dzień mają być o innej godzinie, której ogłaszać nie wolno, sprzedawane.

— Ciemności w Poczdamie. Z powodu braku opału wydały władze w Poczdamie rozporządzenie, które zakazuje oświetlenia w nocy ulic i schodów. Prócz tego mają kursować tramwaje najwyżej do godziny 8 m. 30 wiecz.

— Wandalizm. W Capth zarządzone rewizję sprzedaży owoców. Gdy urzędnicy chcieli skonfiskować zakupione przez przyjezdnych wiśnie i truskawki, rozgniewani ludzie powrzucał je do Hawell i w błoto.

— Kradzież 30000 kart żywnościowych. W centrali zaopatrywania w karty chlebowe w Pankowle skradli zioździe 30 tys. rozmaitych kart żywnościowych. Spodziewają się jednak policja, gdy z gminą centrali wychodzili i chcieli aresztować, lecz się to nie udało. Wiadomości strzelili czterokrotnie w kierunku nie trafiając i uciekli. W łasku znaleziono 12 tysięcy kart, które prawdopodobnie zgubili.

— Zasłużona kara. Wojenny urząd żywnościowy zamknął sklep handlarzy Wandy Weh nachowej w Charlottenburgu i zabronił jej sprzedaży przedmiotów codziennego użytku za to, że ukrywała towar, przekraczając ceny maksymalne i uwzględniała wybranych odbiorców. W piwnicy składu znaleziono 11 koszy wiśni, które zamierzano sprzedać szczygół. ale przez nią uprzywilejowany osobom. W pokoju sypialnym znalazł urzędnik cały skład towarów, między innymi 1000 f. cukru, 260 f. mąki i kaszy, 50 f. fasoli, 20 f. żyta i 4 wielkie butle oliwy. Wszystkie te towary sprzedawała W. tylko lepiej płać. Teraz będzie odpowiadała przed sądem.

wojną przez Gendarm Obecnemu nie kim lech

W pralni pewnym swego Wittenb czyna z Miejsce Wynosz zabral przed skazał czynna miata.

zaain

8 w. linji zają poc. szwóz w rauh. Niekulonem było zderze zła, yrzadzilo znaczą szkoda materialna, a prócz tego spowodowało poranienie 4 osób ciężko i 9 leż.

— Wypadł z okna kuchennego na brukowane podwórko 4 letni synek niejakich Seeów. Biedne dziecko odniosło tak ciężkie wewnętrzne obrażenia, że już w drodze do szpitala zmarło.

— Nieboszczyk w rękach sprawiedliwości. W Woltersdarsie urosną przy kąpieniu się niejaki Wehrmann, który mieszkał niezameldowany. Gdy się jednak zyłokom bacznie przyjrzało, poznano w nieboszczyku dawno poszukiwanego przez władze oszustła Wolla, który wyłudzał w najróżnorodniejszy sposób większe i mniejsze sumy od naiwnych, którzy się dali złapać. Swego czasu występował w Berlinie jako porucznik lotniczy i w tej roli dobrze swą kasę zasilił. Przez pewien czas był też rzekomyms radcą dóbr. Policja przypuszcza, że Woll nie zginał wypadkiem tylko dobrowolnie życie sobie odebrał, obawiając się zasłużonej kary.

— „Towarzystwo aktorów-amatorów“. Na południowym wschodzie Berlina występowała na przygodnych scenach banda złodziejska w roli aktorów. Przeważnie grali sztuki osnute na tle ich działalności. Policja nie oceniła talentu, bo zamknęła aktorów do więzienia za liczne kradzieże i oszustwa.

— Porządek obrad, a nie »dziennyc«. Jak z wielu innymi przeczytami mowy naszej, a w danym razie i z naleciałości obcą, czas usunąć z użycia wyrażenia: »Porządek dzienny«, »przejsie do porządku dziennego«.

Naprzód większa część zebrań i posiedzeń naszych odbywa się wieczorem, a nawet w nocy; porządek »dzienny« więc tych zebrań uraga logice.

Potem — jał to dołowne tłumaczenie z niemieckiego, gdzie jednak wyraz »Tagen« oznacza nie tylko »dnia«, lecz i »obrad«.

Z uwagi na powyższe wyrażone, zamiasł »porządek dzienny«, powinniśmy mówić i pisać: »porządek obrad«.

## Wiadomości potoczne z Polski.

Księstwo Poznańskie.

\* Ostrów. Nowa orjentacja. W niedzielę 20 maja byliśmy świadkami nowości w kościele naszym (praktykowanej). Po mszy św. — przed chórem gminnym śpiewał pieśń świąteczną. Zdziwieni tam udaliśmy się do miarodajnego i dowiadujemy się, że p. dyrektor wyznienie to, nie raczywszy się nawet porożdem dzikaniem. Paa dyrektor zapozna jego zaczyna się i kończy w gminie śpiewy też, że kompetentne osoby będą edz zakusom germanizacji ludności na i kościoła. (Gazeta Ostrowska).

ca. Pożar wybuchł u gospodarza Cawczyka i obrócił w perzynę dom spalił się także zapasy zboża i mąki i około centnara okraszy i mięsa. Szkoda wynosi 100 marek.

W Królewskie i Książęce.

\* Zbieranie miodu rozpoczęła w tej chwili w obficie, jakby w innych warunkach być mogło. Miodu żąda się 3 — 350 marek.

Dr. Jan Dziennik Berliński Buchdruckerei u. Zeitungsverlag, H. w Berlinie. Odpowiedzialny redaktor Felka Kasprzak, Berlin.

## Pokwitowanie

Na bezdomnych rodaków w myśl uchwały Komitetu niesienia pomocy w Król. Polskim złożyli w dalszym ciągu w »Dzien. Berlińskim«:

	Mk.
Gawroński	3.—
Marja Ciesielska, Neukölln	6.—
Z inicjatywy p. Ligockiego zebrane na imięninach pani Goździewiczowej	20.—
Nikodem Czachowski, Bremerhaven	5.—
Stanisław Kowalski z pola walki	10.—
Państwo Dybizbańscy, Rummelsburg	15.—
Kapałczyński, Kilonia	10.—
B. Narlach, marynarz	5.—
M. Schmach, Berlin	10.—
Zdzisław Olszański, jeniec Polak, głodniejszy od siebie	10.—
Tow. Polek na południowym wschodzie II skłádka	10.—
A. Z.	2.—
<b>Suma</b>	<b>106.—</b>

Od 1-go stycznia zebrano 5809.07

Odebrałem na Bezdomnych od następujących gniazd:  
»Sokół« Berlin I 88,50 mk., z tego zamiast wieńca dla śp. druha Szyński 28,50 mk.

Kazimierz Jewasiński,  
skarbnik Okręgu V.

## Z życia Towarzystw.

### Posiedzenia.

#### W środę 11. 7:

Związek Tow. Polskich w Berlinie, Wallstr. 20 o 8<sup>1/2</sup>.  
Zarząd o godz. 8.

Stowarzyszenie naukowe młodych Polek. Niedwallstr. 11 o 8.  
Tow. Czytelnia Ludowych okręg Berlin-Moabit, Oldenburgerstrasse 39 o 8.

#### W czwartek 12. 7:

Komitet Polityczny w Berlinie. Wallstr. 20 o godz. 8<sup>1/2</sup>.  
Plenarne.

Sokół »Sokół« Moabit, Oldenburgerstr. 39 o godz. 8.  
Półroczne walne.

#### W piątek 13. 7:

»Sokół« w Schönebergu przy Kyffhäuserstr. 1 o godz. 8.  
Półroczne walne.

Sokół Berlin III. Köslinerstr. 17 o 8.  
Półroczne walne.

Tow. polsko-kat. Młodzież na północy na sali p. Bucayńskiego  
Weddingstr. o godz. 8<sup>1/2</sup>.

#### W sobotę 14. 7:

Wywołanie Berlin-wschód, Frankfurter Allee 286 o 8<sup>1/2</sup>.  
Okręg Towarzystw Śpiewaczych. Wallstr. 20 o godz. 8<sup>1/2</sup>.

#### W niedzielę 15. 7:

Tow. Wyborcze w Weissensee, Wilhelmstr. 23 o 8.  
Wykład.

Tow. Polek z Niederwaki, Niederwallstr. 11 o 1/2 7.

### Lekcje śpiewu.

Tow. śpiewu Cecylia. Lekcje odbywają się co poniedziałek i czwartek o 9. a p. Goździewiczowa przy Grüner Weg 27.

Tow. śpiewu »Echo« w Neukölln. Lekcja co czwartek o godz. 9 przy Krawoldstr. 1.

Tow. śpiewu »Dzwon«. Lekcja śpiewu odbędzie się w czwartek o godz. 9 wiecz. przy Weddingstr. 9.

Tow. Moniuszko. Lekcja śpiewu w czwartek o godzinie 1/2 9 przy Kastanien-Allee 23.

Tow. śpiewu Chopin. W wtorek lekcia śpiewu w lokal. przy Stroszmannstr. 39. o 8 godz.

Śpiewa kościelnego parafii św. Antoniego. — Lekcja w wtorek o godz. 9 przy Grüner Weg 27 u p. Goździewiczowa.

Tow. śpiewu »Lutnia« w Moabit. Lekcja w piątek o godz. 9 w lokal. p. Handzuba.

Tow. »Harmonia« lekcia chóru męskiego w piątek przy Neue Grünst. 28 Bismarckstraße o godz. 9.

Tow. śpiewu Halka. Lekcja chóru męskiego w środę o 9 przy Bälowstr. 107.

Tow. śpiewu Lira. Lekcja chóru miesznanego co czwartek o godz. 8 przy Görlitzerstr. 43.

»Harmonia«. Lekcja chóru miesznanego w środę o 9-10 przy Neue Grünst. 28 »Bismarck-Säle«.

### Ćwiczenia gimnastyczne.

»Sokół« Berlin I. Ćwiczenia odbywają się na boisku przy Landsberger Allee co wtorki i czwartki o 8<sup>1/2</sup> wiecz.

Sokół męski Charlottenburg. Ćwiczenia co środę od godz. 9-11 wiecz.

Sokół Schöneberg. Ćwiczenia w czwartek na boisku przy Hagerburgerstr. o 1/2 7.

Sokół Weissensee. Ćwiczenia wspólnie z oddziałem tenisa w czwartek o 1/2 9 wiecz.

»Sokół« w Neukölln. Ćwiczenia co czwartek na sali przy Wipper nar. Kirchhofstr. o 9.

Żeński Sokół Charlottenburg. Ćwiczenia co wtorek o 1/2 9 przy Hohenzollernstraße, Berlinerstr. 109.

»Sokół« Tegel. Ćwiczenia co piątek o 8. a p. Drewnica przy Schlossstr. 7-8.



Jedyna polska fabryka cygar  
i królowia tytoni w Berlinie.



**W. H. FYRST**  
Berlin O 27, Schillingstr. 9.

Hurtownie! Telefon: Königstadt 1696. Detalicznie!

Hurtowny skład papierosów fabryk:

Patra, Poznań      Dubec      Sulima  
Ganowicz i Wiekliński.      M. Droste, Poznań.      Drezno.

Wyroby wszystkich miejscowych fabryk.

## Likiery

firmy B. Kasprowicza z Gniezna.

**Wyborne wina węgierskie**

firmy Hipolit Robliński z Poznania.

Skład cygar i papierosów.

Hurtownie!      Polecą:      Detalicznie!

Jan Schmidt, Berlin NW 21., Emdenerstr. 51.  
Telefon Moabit nr. 2915.

Zamówienia telefoniczne uskuteczniamy odwrotnie.

# BANK SKARBONA

Sp. zap. z ogr. por.

CHARLOTTENSTRASSE 84, parter  
tuż przy narożniku Kochstrasse.

Telefon: Amt Moritzplatz nr. 945.

Podstawowe konto czekowe: Berlin nr. 11043.

Przyjmuje oszczędności począwszy od 1 mk. oprocentowane jak stowarzyszenie do wypowledzenia i udziela spółnikom pożyczek. Zakłada konta czekowe, dyskontuje i inkasuje weksle i poleca się do załatwienia wszelkich transakcji w zakresie bankierstwa wchodzących.

GODZINY URZĘDOWE:

W dni powszednie od godz. 10-2  
w niedziele zamknięte.

ZARZĄD:

Stróżyński. Rzepczyński. Barciszewski.

## Biuro prawnicze

Berlin O. 27  
Krautstr. 1, II. pięt.

narożnik Gr. Frankfurterstr. 1  
Straussbergplatz.  
Telefon: Alexander 1198.

Bronisław Koczyk  
emeryt. sekretarz i tłumacz sąd.

## Najnowszy Słownik

polsko-niemieck i  
niemiecko-polski.

»Dziennik Berliński«  
Cena 3.50 mk. porto 20 fenigów

## Jan Paschke

zegarmistrz i  
złotnik  
BERLIN O 17  
Langestr. 110  
nar. Markus-Holzmarktstr.  
Skład i reperacje.  
Ilustr. cenniki darmo!!

## „Kongres Wiedeński” i „Powstanie Listopad”

wydane przez ks. J. Nowaka.  
Cena 1.50 mk., portorja 25 fen.  
Polecą »Dzien. Berliński«.

## Fabryka płaszczy

damskich sprzedaje obecnie także i osobom prywatnym kostiumy, płaszcze zimowe, suknie, płaszcze nieprzemakalne. Tylko najnowsze modele z najlepszymi materiałami. Bilski, Krausenstr. 30 w podw. (p. Dönhofpl.). Usługa polska.

## Lekcje fortepianu

udziela  
gruntownie. War. przystępne.  
Teodozja Gaworzewska,  
Weidenweg 21, III.

## Kursa szoferskie.

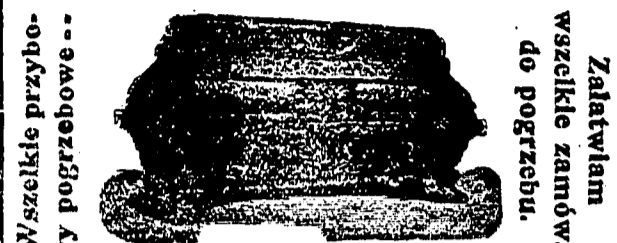
Praktyczne i teoret. wykształcenie na kierownika samoch. pod gwarancją rząd. egzaminu. — Możliwość wstąpić do wojsk. oddz. automob. Prospekt fr. i bezpl. wys. na życzenie szkoła: Auto-Technikum, Kottbuser Damm 79. Tel.: Mrtzpl. 1639

Telefon: Alexander 320.

## ST. KAŻMIERCZAK

Jedyny polski zakład pogrzebowy i magazyn tramwajów na Berlin i okolicę.

Palisadenstrasse 66 i 78.



Tramwazy metal., dębowe itd. zawsze na składzie  
Gotowe tramwazy dla dzieci w wielkim wyborze.

## ELEMENTARZ

:: POLSKI z OBRAZKAMI ::

zastosowany do potrzeb dzieci uczących się  
:: w szkołach tylko po niemiecku poleca ::

Dziennik Berliński, Berlin, Raupachstr.

Dzien. Berliński w Wieluniu  
i na okolicę dostarcza do domów najregularniej. Kolportaż i prenumerata różnych gazet.

Jan Popławski, Wieluń.

## Bank Ludowy POMOC Volks-Bank

Sp. zap. z ogr. por.

Charlottenburg, Spielhagenstrasse 3.  
Telefon: Amt Wilhelm 1283.

Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 10960.  
Godziny urzędowe: w środę i piątek od 7-9 wieczorem  
w niedziele od 12-2 po południu.

Przyjmuje oszczędności po 3<sup>1/2</sup> i 4 od sta.  
Udziela pożyczek po 6 procent i dyskontuje weksle.

Wydaje składającym oszczędności na życzenie skarbonki stalowe.

Zarząd:

J. Sychala. Fr. Tyrakowski. M. Jerzykiewicz.



## PAWEŁ ABT

zegarmistrz i złotnik

Gr. Frankfurterstrasse nr. 91.

Wielki wybór zegarów ściennych, kieszonkowych oraz biżuterji.

Ślubne obrączki zawsze na składzie!!

## Kwit do zapisania „Dziennika Berlińskiego”

Uprasza się tu odciać i wraz z pieniędzmi oddać na pocztę, do której się należy

Unterzeichneter abonniert hiermit bei dem Kaiserl. Postamt hierselbst

Titel der Zeitung:	Ersch. Ort:	Bezugszeit:	Preis:	Bestellg.
Dziennik Berliński	Berlin	Viertelj. Monatl.:	2.30 M 77 Pf.	42 Pf. 14 Pf.

Ich will die Zeitung ins Haus gebracht haben und der Bezugspreis einschließlich Bestellgeld soll durch den Briefträger von mir eingezogen werden.

Vor- u. Zuname: \_\_\_\_\_  
(Imię i nazwisko)

Genane Adresse: \_\_\_\_\_  
(Dokładny adres)

Obrębujący Betrag erhalten zu haben beschließen